

# TEST: Orange Rockerverb 50 MKIII - Uniwersalność ponad wszystko!



Mikołaj Pawlak

10 lipca 2015, 10:00

ARCADE AUDIO Sp. z o.o.

## TEST: Orange Rockerverb 50 MKIII

*Uniwersalność ponad wszystko!*

"Gdybym miał określić nowego Rockerverba za pomocą jednego słowa byłoby to zdecydowanie "uniwersalność". Z pewnością świetnie odnajdzie się we wszystkich gatunkach muzycznych, a dzięki mnogości ustawień możemy jednocześnie posiadać nawet dwa czyste lub przesterowane kanały."



Orange  
Amps 50  
MKIII

### OPIS GDZIE KUPIĆ



Można śmiało powiedzieć, że wzmacniacze firmy Orange powoli stają się obiektem wyznań high-gainowych wyjadaczy, a ich charakterystyczna, niezmienna od lat 60 konstrukcja i soczyste

### Plusy

- + Uniwersalność
- + Wbudowana redukcja mocy
- + Pancerna konstrukcja
- + Klasyczne brzmienie
- + Świetny reverb

### Minusy

- Brak

...z y k o w.

W 2003 roku na rynku pojawiła się pierwsza seria wzmacniaczy Rockerverb. W tym roku otrzymujemy kolejną, trzecią już wersję z regulowaną mocą oraz ulepszonym pogłosem.



## Budowa

Pierwsze co ciśnie się na usta to stwierdzenie, że head jest ciężki. Nie tylko pod względem brzmienia, lecz także samej wagi fizycznej - mamy tutaj do noszenia ponad dwadzieścia kilogramów. Głowa wykonana jest na metalowej podstawie wsuniętej w grubą, 3-centymetrową sklejkową obudowę - o standardowych już dla Orange wymiarach 27 x 55 x 28 cm - pokrytą pomarańczowym tolexem.

W tej wersji wzmacniacza producent zrezygnował z opisów nad potencjometrami, a zastosował klasyczne symbole graficzne - jak ponad 40 lat temu. Na pierwszy rzut oka mogą wydawać się nieco skomplikowane, lecz po chwili łatwo można stwierdzić, która gałka odpowiada za wybrany parametr.





Potencjometry zastosowane w nowym ROCKEVELDIE są SKROKOWE - możliwe jest ich ustawienie w 20 pozycjach. Czy jest to plus, czy minus - o tym z pewnością powinien stwierdzić każdy z osobna. Moje zdanie co do tego jest raczej neutralne - w żadnym stopniu mi to nie przeszkadza, a wręcz może ułatwić zapamiętywanie swoich ustawień.

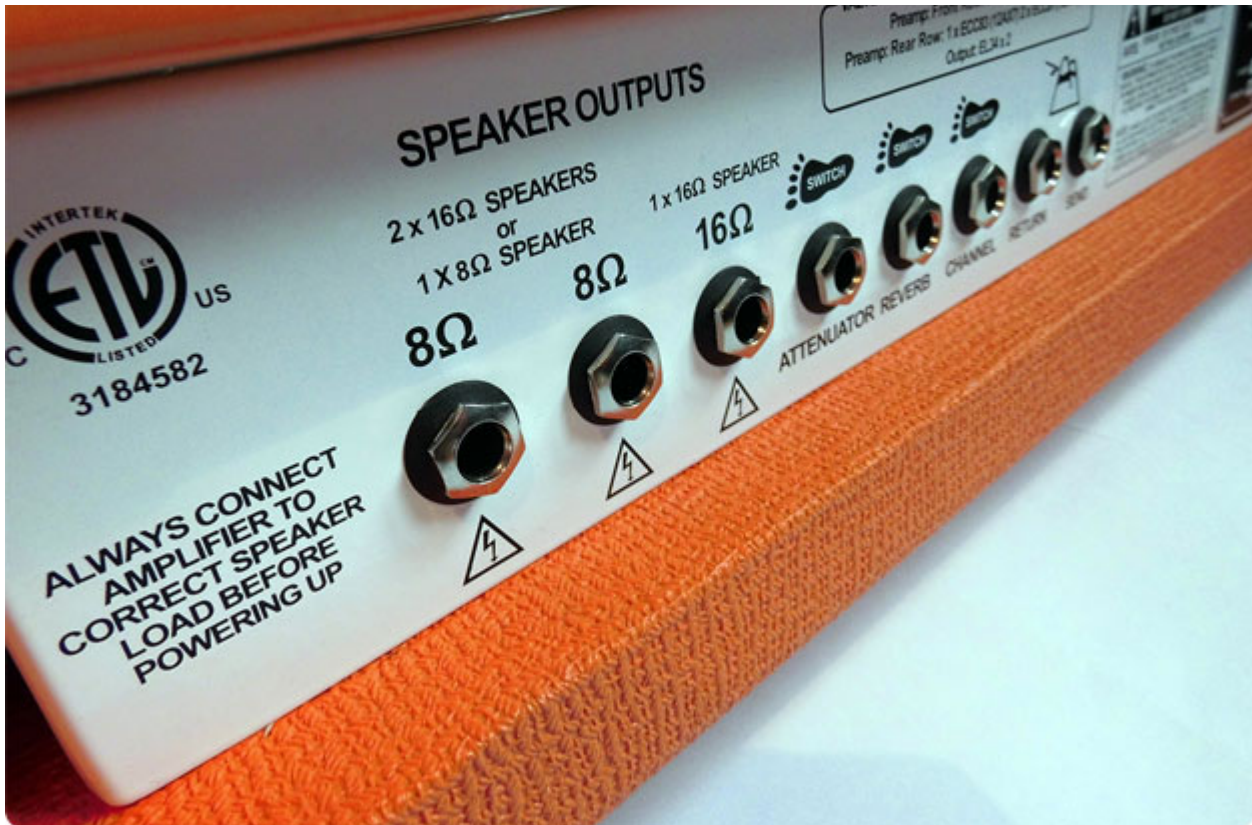
50-watowa głowa oferuje dwa tryby pracy - HALF (połowa mocy - 25 w) oraz FULL - pełna moc wybierane za pomocą przełącznika umieszczonego na przednim panelu wzmacniacza, którego przełączenie powoduje również wyjście z trybu STANDBY. Konstrukcja oparta jest na 6 lampach preampu (4 x ECC83 & 2 x ECC81) oraz dwóch EL34 na końcówce mocy. Nowością w tej wersji jest wbudowany ATTENUATOR pozwalający wysterować lampy i uzyskać świetne brzmienie na małych głośnościach bez odpadania tynku ze ścian... Działa on nieco na odwrót - czyli kręcąc zgodnie z ruchem wskazówek zegara zmniejszamy moc wzmacniacza. Dobrze o tym pamiętać, żeby przypadkowo nie narazić się na uszkodzenie słuchu. Obok znajdziemy gałkę odpowiedzialną za pogłos sprężynowy.



tym przekonamy się później. Oferuje on regulację tonów wysokich, niskich oraz głośności. Drugi kanał możemy kształtować potencjometrem czułości (GAIN), głośności oraz trójstopniowym korektorem barwy.

Na tylnym panelu znajdziemy trzy wyjścia kolumnowe - dwa 8-omowe i jedno 16. Następne w kolejce są gniazda przełączników nożnych od attenuatora, pogłosu oraz kanałów. Do tego na pokładzie znajdziemy także buforowaną lampowo pętlę efektów.





## Gramy

Jak na Orange przystało wzmacniacz brzmi potężnie. Po prostu. To pierwsze, co chce się powiedzieć po zagranie kilku pierwszych dźwięków. W trybie pełnej mocy jest to zdecydowanie najgłośniejsze 50W jakie zdarzyło mi się usłyszeć w życiu, a ja - jako dumny użytkownik wzmacniacza tej firmy już od wielu lat - wiem, czego oczekuję i tym razem producent nie zawiódł - dostaję to co znam i lubię.

Kanał czysty potwierdza swoją nazwę tylko z głośnością ustawioną poniżej połowy. Jest on wtedy tłusty i soczysty, nawet z potencjometrem basu ustawionym na zero. Gładka górka odzywa się przyjemnie przy humbuckerach i nie kłuje w uszy w towarzystwie jasnych stratocasterowych singłów. Powyżej wspomnianej wcześniej połowy udajemy się do krainy mocno skompresowanego, agresywnego crunchu. Wraz ze skręceniem potencjometru głośności w gitarze nie straszne jest mu także dynamiczne granie w rezultacie świetnie reagując na każde uderzenie kostki.



Przejdźmy jednak w stronę cięższych klimatów... Czyli to, do czego ten wzmacniacz został zdecydowanie stworzony - kanał przesterowany. Z gałką GAIN ustawioną na godzinę 12 uzyskujemy soczysty drive, który świetnie odzywa się podczas gry akordami i jest bardzo podatny na artykulację. Nie wiadomo dlaczego, ale palce wtedy same zaczynają grać Highway To... Odkręcamy kawałek dalej i bez problemu uciągniemy mocne, metalowe riffy z wyraźnym tłumieniem strun i wymuszonymi flażoletami.

No cóż - przesterowania nam tutaj na pewno nie zabraknie, a dalej? Dalej to już tylko klasyczny dla brytyjskiego brzmienia piach i agresywny fuzz z nieskończonym wybrzmiewaniem, który skutecznie wyrzywa panele z podłogi.

**Próbka możliwości Orange Rockerverb 50 MKIII:**





Warto też wspomnieć kilka słów o korekcji barwy. Przekręcenie każdego z potencjometrów o jedną pozycję diametralnie zmienia nasze brzmienie. Nowoczesne czy vintage'owe klimaty nie są tutaj problemem, można ukręcić dosłownie wszystko i bardzo dokładnie dostosować wzmacniacz do indywidualnych potrzeb.

Warto również wspomnieć o pogłosie, który w poprzednich wersjach Rockerverbów był mocno średni. W przypadku MKIII producent bardzo nas zaskoczył montując świetnie brzmiący reverb sprężynowy - jest raczej subtelny, dodaje „smaczku” i nie zamula brzmienia nawet przy jego maksymalnym ustawieniu - nieźle Orange!

## Podsumowanie

Gdybym miał określić nowego Rockerverba za pomocą jednego słowa byłoby to zdecydowanie "uniwersalność". Z pewnością świetnie odnajdzie się we wszystkich



także doskonały do domowego grania dzięki wbudowanej regulacji mocy. Orange nadal pozostaje tym samym Orange jakim był ponad 40 lat temu, a dodając coś nowego zawsze robi to dobrze i z vintage'owym charakterem.

## Specyfikacja techniczna:

- Wymiary: 27 x 55 x 28 cm
- Waga: ok. 20 kg
- Wersje kolorystyczne: Pomarańczowy, czarny
- Moc: 50W (z redukcją do 25W) - dostępna jest także wersja 100-Watowa
- Lampy: Preamp: 4x ECC83/12AX7 & 2x ECC81/12AT7, Poweramp: 2x EL34
- Kanały: 1 - clean (treble, bass, volume), 2 - dirty (volume, treble, mid, bass, gain)
- Wyjścia głośnikowe: 2x 8 Ohm 1x 16 Ohm
- Footswitch: attenuator, reverb, channel
- Inne: attenuator, reverb sprężynowy, pętla efektów

Gdzie kupić?

